

4Money, WOSK - x Gibbs

Polecieć wyżej, wyżej
Mam w sobie tą siłę, by biec
Tak leci mi tydzień w tydzień
Nieważne czy lipiec czy styczeń
Kupiłem swój weekend, bilet
Mam na czasu chwilę, ty też
Więc pora na życie w trybie
Musimy wyjechać najszybciej
By poczuć jak, w ciszy słysząc świat
Co pokaże jeszcze nam, dziś zodiak
Do nieba bram wołać cały czas
Czy widoczny z oczu blask
Czy otchłań?
Pozbyć się wad, paru słabych kart
Pora poukładać plan, ty i ja
W obliczu zmian dodać parę barw
Pomalować szary kadr
Zysk, bez strat

Chodź jedną noc, zwolnijmy jak gdyby zatrzymał się glob
Powiedz mi wprost, Czy byłby to problem by uciec już stąd
W głowie wciąż tłok, topimy emocje jak na wróżby wosk
Ostatni krok, wypijmy za błędy niech pokażą zło

Powoli mam czas żeby dojrzeć
Od kiedy na twarz pada słońce
Kontroluje stan, czyli jest dobrze
Dopóki mam plan, czyli ciągle
To dopiero start albo comeback
Jak zobaczyć świat nowym okiem
Więc proszę już wyłącz to co nieistotne
Teraz czas dla nas tylko i wyłącznie
Pora pójść na całość
Wybuduję nam schron kiedy zniknie chaos
Ciągły myśli natłok
Kiedy wszystko co trapi zamienię w radość

Tylko nie możesz się bać wiesz
Nie wypali plan a, to mam plan b
Rozum często przypomina że walczę
O coś więcej niż mi się wydają
Jak chcę, to poukładam przyszłość
Choćby przeszkód nie zliczona ilość
Nowe problemy widzę niczym widmo
Więc idź stąd jak masz intencję nieczystą
Kilka marzeń mi przysło
Więc namaluję to co mi zasłaniało widok
Już nie ważne co nie wyszło, twój uśmiech zdobi rzeczywistość

Chodź jedną noc, zwolnijmy jak gdyby zatrzymał się glob
Powiedz mi wprost, Czy byłby to problem by uciec już stąd
W głowie wciąż tłok, topimy emocje jak na wróżby wosk
Ostatni krok, wypijmy za błędy niech pokażą zło